

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, planu ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 3 gr. 48 kr., na pocztanie lwowskiem 5 gr. 12 kr., na wszelkich innych pocztaniach 5 gr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garnont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 gr. m. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmie. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowaną listy.

**Wtorek**

**N<sup>o</sup> 128.**

**31. października 1843.**

## **Przegląd artykułów.**

**Wiadomości krajowe:** Ze Lwowa. — Z Więdnia.

**Wiadomości zagraniczne:** Portugalia: Podróż Królowej po kraju.

**Hiszpania:** W Barcelonie, Saragossie i t. d. stan rzeczy jeszcze nierozstrzygnięty.

**Anglija:** Rząd wydaje rozkaz przytrzymania O'Connella i jego syna, jakoteż innych realistów, aby ich pociągnąć przed sąd asyżów.

**Francyja.**

**Prusy:** Jeszcze jedno sprostowanie doniesienia Gazety powszechnej augsburskiej o śledztwie względem strzału w Poznaniu.

**Grecyja:** Audyencyja reprezentantów trzech mocarstw opiekuńczych u Króla Ottona.

**Turcyja.**

**Nowiny.** (Pożar w Samborze.)

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Z Olomuńca.

## **WIADOMOŚCI KRAJOWE.**

— Ze Lwowa. —

### **Sprawozdanie**

Ogólnego Zgromadzenia galicyjskiego Stanowego Towarzystwa kredytowego tak co do czynności Władz tegoż Towarzystwa, jakoteż co do rezultatów rachunkowości po koniec pierwszego półrocza 1843.

Stosownie do §. 89. Ustawy galicyjskiego Stanowego Towarzystwa kredytowego najwyższym patentem z dnia 3. listopada 1841 ogłoszonej, ogólne Zgromadzenie Stanów i Członków Towarzystwa kredytowego, rozpoznawszy dnia 19. i 22. września r. b. czynności Władz tegoż Towarzystwa, i zbadawszy przez Komisję z pośród Zgromadzenia obraną, rachunki po koniec pierwszego półrocza 1843, to jest po koniec czerwca 1843 złożone, rezultat tego rozpoznania i zbadania niniejszemu do powszechnej podaje wiadomości.

Rządy krajowe zawiadomiły Wydział Stanowy Insynuatem z dnia 27. listopada 1841 licz. 81,280, że Najjaśniejszy Pan ustawy Towarzystwa kredytowego najlaskawiej zatwierdzić raczył.

Ustawy te w miesiącu grudniu 1841 i w pierwszej połowie miesiąca stycznia 1842 na polski język przełożone i do druku podane, następnie w drugiej połowie stycznia 1842 powszechnie ogłoszone zostały.

Zaraz w dniu 3. lutego 1842 Wydział Stanowy zawiązał na mocy §. 86 Ustawy Dyrekcyję Towarzystwa kredytowego, i w tej własności działania swoje rozpoczął. — Przedewszystkiemu obwieścił tenże Wydział jeszcze tego samego dnia, to jest 3. lutego 1842 przez Gazetę Lwowską i przez c. k. Urzędę Cyrkułowe, że Dyrekcyja Towarzystwa kredytowego już się ukonstytuowała, że więc właściciele dóbr, życzący sobie do Towarzystwa przystąpić, to jest, pożyczkę w listach zastawnych na dobra zaciągnąć, prosby swoje o to bezpośrednio do Dyrekcyi podawać mogą. — W obwieszczeniu tém jak najdokładniej wskazano, jak i prosby ułożone, jakie data zawiierać, i jakimi allegatami koniecznie powinny być opatrzone. — Nie możemy tu bez uczucia żywej wdzięczności nie wyrazić, że c. k. Rządy krajowe widziały się spowodowanemi rozporządzić c. k. Urzędem Cyrkułowym, aby do uzyskania wzmiankowanych allegatów — dóbr właścicielom wszelką pomoc dawały, i c. k. krajowej Izbie obrachunkowej, tudzież podatkowemu Wydziałowi rachunkowemu dać w tym względzie potrzebne polecenia, oraz zezwolić, aby Towarzystwu kredytowemu wydane zostały w urzędowych odpisach wykazy repartycyjne podatku gruntowego, urbaryjalnego i domowego, tudzież katastru czopowego, które wykazy do spraw urzędowych Dyrekcyi Towarzystwa niezbędne, rozwiązanie tychże wielce ułatwiają.

W tymże samym czasie prosił Wydział Stanowy, aby c. k. Prezydium Rządów krajowych: Komisarzów Rządowych tak dla Dyrekcyi, jako

też dla Komisji Nadzorczej wyznaczyło, i zawiadomił o tém Prezesa Komisji Nadzorczej, Jego Excellencyję JW. Alfreda hrabiego Potockiego, Ochmistra W. koronnego, i Zastępcę Prezesa, Jego Excellencyję JW. Karola de Krauss, Prezesa c. k. Sądu szlacheckiego

Zaraz po tém ukonstytuowała się także Komisja Nadzorcza pod przewodnictwem rzeszonego Zastępcy Prezesa.

Potém bezzwłocznie rozpisano konkurs celem obsadzenia posad urzędniców dyrekeyjnych, i postarano się także o materyjały i rekwizyta potrzebne do robienia listów zastawnych i kuponów, mianowicie o papier, prasę drukarską, czcionki, pieczęcie i t. d., tudzież o rekwizyta i sprzęty kancelaryjne.

Wszystkie te rzeczy wygotowane częścią we Lwowie, częścią w Wiedniu pod szczególnym nadzorem urzędników do tego delegowanych, i z zachowaniem należytych ostrożności.

Podczas gdy tém urządzeniem i czynnościami zajmował się Wydział Stanowy, pracował także nad wygotowaniem regulaminów i instrukcyi dla Dyrekeyi, dla Komisji Nadzorczej, tudzież dla Wydziału konfekcyi listów zastawnych, dla Kasy i Buchhalteryi Towarzystwa.

Wszystkie te regulamina i instrukcyje przed miesiącem majem roku 1842 ukończone, stosownie do §. 94. Ustawy do potwierdzenia przełożone zostały. — C. k. Rządy krajowe potwierdziwszy je — regulamin i instrukcyję dla Dyrekeyi i Komisji Nadzorczej okólnikiem z dnia 24. czerwca 1842 liczb. 40,272 do powszechnej wiadomości podać poleciły.

Zajmując się Wydział Stanowy pomienionemi urządzeniami przygotowawczemi, naradzał się i załatwiał — nie tracąc ani chwili czasu — prośby o pożyczki w listach zastawnych w skutek ogłoszenia z dnia 3. lutego 1842 podawane.

W skutek dozwolonych pożyczek zaczęto wygotowywać listy zastawne, które wydane być miały, a pierwsze wydanie równie jak pierwsza czynność kassowa wykonana została dnia 17. grudnia 1842, gdy już uprzednio lokal przyzwoity i w każdym względzie bezpieczny, w bezpośredniej komunikacyi z kancelaryją stanową będący, na umieszczenie Wydziału Konfekcyi listów zastawnych, tudzież Kasy i Buchhalteryi najęto, o ciągłą około tego lokalu straż się postarano, urzędników na początku niezbędnie potrzebnych, jako to: Buchhaltera, Likwidatora i Kassjera mianowano, i manipula-

cyję kassową i rachunkową, według instrukcyi przez c. k. Rządy krajowe zatwierdzonej zaprowadzono.

Do dnia 16go września 1843 doręczono Dyrekeyi 218 podań o udzielenie pożyczki w listach zastawnych w ogólnej ilości 3,813,400 zlot. réńsk.

Z podań tych rezolwowano 203, a w skutek takich 187 podań, zamiast żądanej pożyczki 3,102,500 zlot. réńsk. dozwolono pod warunkami słusznemi pożyczkę w ilości 2,965,600 zlot. réńsk.

Wartość dóbr za tę pożyczkę na hypotekę podanych, przez c. k. gubernijalny Wydział rachunkowy ze względem na zrektyfikowane podatki w stosunku do wykazanych przychodów wyprowadzona, wynosi 11,030,441 zlot. réń. 18<sup>6</sup>/<sub>8</sub> kr.

Na 16 podań o udzielenie pożyczki w ilości 414,600 zlot. réńsk. częścią zapadły uchwały odmawiające, częścią zwrócono je dla sprostawania uchybień.

Względem 15 podań, które w ostatnich czasach doręczono — uchwały bądź w Dyrekeyi, bądź w Komisji Nadzorczej jeszcze nie nastąpiły. — Żądana ilość pożyczki w tych 15 podaniach wynosi 296,300 zlot. réńsk.

W skutek pożyczek już dozwolonych, wydano listów zastawnych z datą 1go stycznia 1843	513,300 zlr.
a z datą 1. lipca 1843 po koniec czerwca 1843	260,800 „
odtąd zaś do dnia 16. września 1843	583,400 „

wydano więc razem od czasu rozpoczęcia działania Instytutu kredytowego . . . . . 1,357,500 zlr.

Kilka pozycyji, które do dzienników kassowych w miesiącu grudniu 1842 weszły, przeniesiono w pierwszy okres rachunkowy, to jest w pierwsze półrocze 1843 r.

Rachunki z tego okresu zamknięto, stosownie do §. 83. Ustawy, z końcem czerwca 1843; a Ogólnemu Zgromadzeniu, oprócz obszernego zdania sprawy z każdego oddziału administracyi i ze wszelkich czynności, przełożyła Dyrekeyja także ogólny zbiór rachunkowy z okresu po koniec czerwca 1843, tudzież bilans i inwentarz majątku.

Na zamknięty okres rachunkowy wypada dług czynny w listach zastawnych to jest pożyczka, listami zastawnemi z datą 1. stycznia 1843 roku dozwolona w summie 513,300 zlot. réńsk.

W ciągu tegoż okresu wydano listów zastawnych, z datą 1. stycznia 1843

a) jako nowe pożyczki:

5 sztuk seryi I.	po 10,000 zlr. razem	50,000 zlr.
13 „ „ II.	po 5,000 zlr. „	65,000 „
282 „ „ III.	po 1,000 zlr. „	282,000 „
179 „ „ IV.	po 500 zlr. „	89,500 „
268 „ „ V.	po 100 zlr. „	26,800 „

razem 747 sztuk . . . . . 513,300 zlr.

b) z powodu przepisania większych listów na mniejsze:

wydano 5 sztuk seryi III.	po 1,000 zlr. razem	5,000 zlr.
10 „ „ IV.	po 500 zlr. równie	5,000 „

razem 15 sztuk, czyli . . . . . 10,000 zlr.

Ogółem więc wydano 762 sztuk, czyli . . . . . 523,300 zlr.

Przeciwnie ściągnięto z obiegu z powodu przepisania 2 sztuki seryi II. po 5,000 zlr. czyli . . . . . 10,000 zlr.

Pozostało więc w obiegu 760 sztuk, czyli . . . . . 513,300 zlr.

Okazuje się zatem dług bierny w listach zastawnych za pierwsze półrocze 1843 r. w ilości . . . . . 513,300 zlr. zupełnie równy długowi czynnemu . . . . . 513,300 zlr.

Oprócz tych wydano także listów zastawnych z datą 1. lipca 1843 r., które przeto już do drugiego półrocza 1843 r. należą:

7 sztuk seryi II.	po 5,000 zlr. razem	35,000 zlr.
195 „ „ III.	po 1,000 zlr. „	195,000 „
47 „ „ IV.	po 500 zlr. „	23,500 „
73 „ „ V.	po 100 zlr. „	7,300 „

razem 322 sztuk, czyli . . . . . 260,800 zlr.

Ogółem więc było w obiegu po koniec czerwca 1843 r.

5 sztuk seryi I.	po 10,000 zlr. razem	50,000 zlr.
18 „ „ II.	po 5,000 zlr. „	90,000 „
482 „ „ III.	po 1,000 zlr. „	482,000 „
236 „ „ IV.	po 500 zlr. „	118,000 „
541 „ „ V.	po 100 zlr. „	54,100 „

razem 1,082 sztuk, czyli . . . . . 774,100 zlr.

z których na pierwsze półrocze . . . . . 513,300 zlr.

na drugie zaś . . . . . 260,800 zlr. przypada.

Procenta półroczne od kapitału czynnego w listach zastawnych w ilości 513,300 zlr. wynoszą 10,266 zlr. a gdy zaraz przy podniesieniu listów zastawnych musiały być uiszczone, przeto co do tychże nie ma żadnej zaległości.

Procenta półroczne długu biernego w listach zastawnych w równiej ilości wynoszą również 10,266 zlr. — Z tych wzięli właściciele listów zastawnych do końca czerwca 1843 r. 6,476 zlr., z tej zatem należności wydatkowej zostało 3,790 zlr. jako zaległość, która w reszcie kassowej po koniec czerwca 1843 r. w ilości 15,146 zlr. 34 3/4 kr. zawartą była.

Pierwsza rata umarzająca od kapitału 513,300 zlr. wypada w ilości 2,566 zlr. 30 kr. Ta stosownie do Ustawy przypadła dopiero dnia 1. lipca 1843 r., lecz gdy ostatniego grudnia 1843 spłaconą być powinna, przeto pierwsze losowanie listów zastawnych dnia 10. czerwca 1843 przedsięwzięto.

Losowano z listów zastawnych:

1 sztukę seryi III.	po 1,000 zlr. .	1,000 zlr.
2 sztuki seryi IV.	po 500 zlr. .	1,000 zlr.
5 sztuk seryi V.	po 100 zlr. .	500 zlr.

razem 8 sztuk wynoszących . . . . . 2,500 zlr.

Reszta z kwoty umarzającej w ilości 66 zlr. 30 kr. pozostała, wejdzie do kwoty następującego losowania.

Dodatek 1/4 procentowy na administrację wynosi ze względu na dług czynny w listach zastawnych w summie 513,300 zlr. za pierwsze półrocze (18 0/0) 1843 r. 641 zlr. 37 2/4 kr. i gdy także równie przy podniesie-

niu listów zastawnych musiał być opłacony, przeto też i co do niego żadnej nie było zaległości.

Na karb należności kancelaryjnych wypadło od całej ilości listów zastawnych w pierwszym półroczu wydanych 604 zlr. 40 kr.

Od listów zastawnych w pierwszym półroczu, lecz z datą 1. lipca 1843 r. wydanych w ilości 260,800 zlr. wypada procentu półrocznego 5,216 zlr., a dodatku administracyjnego 326 zlr. razem 5,542 zlr., to również jak inne 4,509 zlr., które członkowie Towarzystwa przed przypadłym terminem opłacili: kassa w ilości ogólnej 10,951 zlr. do osobnego rachunku przyjęła.

Co do procentów za drugie półrocze 1843 przypadłych, również jak co do kwoty umarzającej, żadne nie okazały się zaległości, żadne więc w tym względzie upomnienia, a tém mniej jakiegokolwiek środków egzekucyjne nie były potrzebne.

Z sumy Towarzystwu kredytowemu na pierwsze założenie funduszu na pokrycie wydatków administracyjnych jako też na założenie funduszu rezerwowego przez Stany przekazanych, otrzymała Dyrekcja po koniec miesiąca czerwca 1843 od c. k. kameralnego głównego Platniczego Urzędu:

1) W niewylosowanych obligacjach dawniejszego długu skarbowego:

a) z rozwiązanych funduszu szpichlerzów gromadzkich . . . . . 455,115 zlr. 20 5/8 kr.

b) z reszty funduszu ufanów imienia N. Pana . . . . . 12,434 zlr. 59 2/8 kr.

razem . . . . . 467,550 zlr. 19 7/8 kr.

w wartości imiennej.

- 2) w gotowiznie:  
 a) z rozwiązanego funduszu szpi-  
 chlerzów gromadzkich . . . 119,794 zlr. 43 3/4 kr.  
 b) z reszty funduszu ułanów imie-  
 nia N. Pana . . . . . 1,402 zlr. 7 2/4 kr.

razem . . . 121,196 zlr. 51 1/4 kr.

Wszystkie obligacje znajdują się dotychczas w po-  
 siadaniu Instytutu, gdy nie okazała się jeszcze potrzeba  
 spieniężenia onych, do którego Dyrekcja przez Sejm  
 w roku 1842 upoważniona została. — Z gotowizny leżą  
 52,858 zlr 0 kr. w funduszu długi Państwa umarzającym.  
 Z resztującej summy 68,338 zlr. 45 1/4 kr. część posłu-  
 żyła na pokrycie kosztów pierwszego urządzenia Insty-  
 tutu i kosztów administracji, co niżej obszerniej wy-  
 łąsaczopem będzie.

Prócz tego użyto 10,539 zlr. 10 kr. na zakupno listów  
 zastawnych, za które nabyto 10,900 zlr. w listach za-  
 stawnych.

Inne 41,708 zlr. 20 kr. wydano jako antycypację na  
 zakupno listów zastawnych dla funduszu rezerwowego,  
 użyto zatem na ten cel, to jest na zakupno listów za-  
 stawnych ogółem 52,247 zlr. 30 kr., ktorými na rzecz  
 członków Towarzystwa umorzono zostały długi zacią-  
 gnęte w pierwszej austryjackiej Kassic oszczędności w  
 Dodawszy do tej ilości summę, którą na wykupno kuponów z  
 końcem czerwca 1843 r. przypadłych użyto . . . . . 10,266 zlr. —  
 audzież na zakupno listów zastawnych . . . . . 10,539 zlr. 10 kr.

razem . . . 20,805 zlr. 10 kr.

okazuje się ogół wszystkich rzeczywistych wydatków gotowizną w ilości . . . . . 40,574 zlr. 41 kr.  
 Gdy w tymże samym czasie ogół wszystkich rzeczywistych przychodów wynosił gotowizną 136,033 zlr. 7 3/4 kr.  
 przeto porównawszy z tąż ilością wydatków . . . . . 40,574 zlr. 41 kr.

okazuje się przewyżka dla funduszu rezerwowego w summie . . . . . 96,058 zlr. 26 3/4 kr.  
 która była rzeczywiście z końcem miesiąca czerwca 1843 r. — Było bowiem dnia 30. czerwca 1843:  
 należności czynnych . . . . . 80,911 zlr. 52 kr.  
 reszty kassowej gotowizną . . . . . 15,146 zlr. 34 3/4 kr.  
 razem . . . . . 96,058 zlr. 26 3/4 kr.

Dodawszy do tychże obligacje własnością Towarzystwa będące,  
 wartości imiennej, jak to wyżej nadmieniono . . . . . 467,550 zlr. 19 7/8 kr.  
 listy zastawne, własnością Towarzystwa będące . . . . . 10,900 zlr. —  
 i wartość zapasów w materyjalach, rekwizytach, sprzętach i t.  
 d. według ceny kupna . . . . . 9,693 zlr. 47 kr.

razem . . . . . 488,144 zlr. 6 7/8 kr.

okazuje się ogół majątku Towarzystwa z końcem czerwca 1843 . . . . . 584,202 zlr. 33 5/8 kr.  
 Przegląd obrotu listów zastawnych, tudzież obrotu gotowizny, drugi jednakże z opuszczeniem znoszących się  
 nawzajem rubryk poboru i wydatków, przedstawiają dołączone dwa wykazy.

### Skrócony zbiór rachunkowy

Galicyskiego Stanowego Towarzystwa kredytowego za czas od zawiązania się Towarzystwa do końca czerwca 1843 r.  
 I. Obrót w listach zastawnych.

Od 17go grudnia 1842 r. to jest od pierwszego wydania listów zastawnych, do osta- .niiego czerwca 1843 r. puszczono w obieg listów zastawnych — z datą												
1go stycznia 1843												
Seryja	jako nowe pożyczki		z powodu przepisania				stan zrektyfikowa- nany listów zastawnych		jako nowe pożyczki		Ogólny stan listów zasta- wnych z końcem czerwca 1843 w obiegu będą- cych	
	sztuki	wartość nominalna zł. rén.	ubyło (ściągnięto)		przybyło (wydano)		sztuki	wartość nominalna zł. rén.	sztuki	wartość nominalna zł. rén.	sztuki	wartość nominalna zł. rén.
			sztuki	wartość nominalna zł. rén.	sztuki	wartość nominalna zł. rén.						
I.	5	50000	—	—	—	—	5	50000	—	—	5	50000
II.	13	65000	2	10000	—	—	11	55000	7	35000	18	90000
III.	282	282000	—	—	5	5000	287	287000	195	195000	482	482000
IV.	179	89500	—	—	10	5000	189	94500	47	23500	236	118000
V.	268	26800	—	—	—	—	268	26800	73	7300	341	34100
razem	747	513300	2	10000	15	10000	760	513300	322	260800	1082	774100

# II. Obrót w pieniądzach.

P o b o r y					W y d a t k i						
Liczba ciągła	Oznaczenie rubryk	w efektach podług nominalnej wartości		w gotowiznie mon. kon.		Liczba ciągła	Oznaczenie rubryk	w efektach podług nominalnej wartości		w gotowiznie mon. kon.	
		zł. reń.	kr.	zł. reń.	kr.			zł. reń.	kr.	zł. reń.	kr.
		1	Półroczne raty jako prowizyje od pożyczek w listach zastaw.	—	—			10266	—	1	Prowizyja na kupony ostatniego czerwca przypadłe . .
2	Dodatek na koszta administracyi	—	—	641	37 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>	2	Płace urzędników i podobne wydatki . . . . .	—	—	4505	2 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>
3	Należytość za wygotowanie listów zastawnych . . . . .	—	—	604	40	3	Koszta konfekcyi listów zastawnych . . . . .	—	—	9601	37 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>
4	Zakupione listy zastawne na własność Instytutu . . . .	10900	—	—	—	4	Na zakupno listów zastawnych na własność Instytutu . .	—	—	10539	10
5	Odebrany fundusz rezerwowy w obligacyjach . . . . .	467550	19 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	—	—	5	Czynsz najmu . . . . .	—	—	500	—
	Odebrany fundusz rezerwowy w gotowiznie . . . . .	—	—	121196	51 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	6	Koszta podróży . . . . .	—	—	1965	47 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>
6	Prowizyja od pożyczek w gotowiznie udzielonych . . . .	—	—	146	42	7	Sprzęty i inne potrzeby kancelaryjne . . . . .	—	—	1610	28 <sup>2</sup> / <sub>4</sub>
7	Prowizyja od własnych listów zastawnych . . . . .	—	—	82	—	8	Wydatki na porto i stemple	—	—	2	47
	Prowizyja od własnych obligacyj . . . . .	—	—	3695	14	9	Różne wydatki . . . . .	—	—	1583	48
8	Przewyżki kassowe . . . . .	—	—	—	3		Summa wydatków . . . . .	—	—	40574	41
	Summa poborów . . . . .	478450	19 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	136633	7 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>		Do tego pozostały fundusz rezerwowy z końcem czerwca 1843 r. . . . .	478450	19 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	96058	26 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
							Summa równa poborom . . . . .	478450	19 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	136633	7 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>

Do 467,550 złr. 19 $\frac{1}{8}$  kr. w obligacjach i 121,196 złr. 51 $\frac{1}{4}$  kr. w monecie konwencyjnej, które po koniec miesiąca czerwca 1843, dla funduszu rezerwowego Towarzystwa kredytowego przyjęto, przybyło odtąd jeszcze za assygnacją c. k. Rządów krajowych 641 złr. 41 $\frac{1}{8}$  kr. w obligacjach, a 115,789 złr. 47 $\frac{3}{4}$  kr. w monecie konwencyjnej. — Fundusz zatem rezerwowo dotychczas na rzecz Towarzystwa kredytowego oddany wynosi 468,192 złr. 1 $\frac{1}{8}$  kr. w obligacjach, a 236,986 złr. 39 kr. w monecie konwencyjnej.

Względem niemałych czynnych należności tego funduszu rozprawy nie są jeszcze ukończone.

Z resztą przekonała się Komisysja przez Ogólne Zgromadzenie delegowana, że wszelkie czynności, tak Wydziału Konfekcyi listów zastawnych, jako też Kasy Towarzystwa z należytą ostrożnością bywają wykonywane, i są poddane pod przepisana kontrolę, tudzież, że tak Dyrekcysja jako i Komisysja Nadzorcza rewizyje Kasy i zapasów w papierze i blankietach według instrukcyi odbywała.

Zapisy dłużne Członków Towarzystwa kredytowego są w osobnym schowaniu, a każdy taki zapis opatrzony jest poświadczeniem Komisysji Nadzorczej, ile i jakie listy zastawne w skutek onegoż wydane zostały.

Komisysja przez Ogólne Zgromadzenie delegowana:

Alfred hrabia Potocki,

Jego Cesarsko-Królewskiej Apostolskiej Mości rzeczywisty tajny Radzca i Podkomorzy,  
Wielki Ochmistrz koronny.

Leon książę Sapięha,  
Wielki Strażnik srebro koronnych.

Alexander hrabia Fredro.

Kazimierz Badeni,  
Krajczy koronny, ces. austr. orderu Leopolda kawaler.

Izydor Pietruski.

Lwów dnia 19. października 1843.

Z polecenia Ogólnego Zgromadzenia.

Baron Krieg,  
Prezes Dyrekcyi tymczasowej Instytutu kredytowego, Prezes Zastępcy Stanów galicyjskich.

Wacław Zaleski,  
Deputat Stanów.

— Z Wiednia. —

JCMość najwyższém postanowieniem z dnia 7. października b. r. raczył galicyjskiemu radcy administracyi dochodów skarbowych, Marcinowi Mayer, nadać najtąskawiej tytuł i charakter gubernijalnego radcy z uwolnieniem od taxy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.  
Portugalia.

Podług wiadomości z Lizbony, Królowa z swym małżonkiem i obudwoma Królewiczami przedsięwzięta zamierzona wycieczkę w prowincyję Alemtejo; w podróży téj przejeżdżać będzie Królowa przez miasta: Beja, Evora, Villaviciosa, Elvas, Estremos, Portalegre, Abrantes i Santarem. Minister wojny, książę Terceira i minister spraw wewnętrznych, Costa Cabral towarzyszą królewskiej familii w téj wycieczce. Podróż Królowej ma podwójny zamiar, najpiérw życzy sobie ta młoda Monarchini własnemi oczyma poznać stan kraju i ludności w téj części swego królestwa, w której dotychczas nigdy jeszcze nie była, powtóre chciałaby także swemu ludowi się ukazać. Obadwa te zamiary zasługują bezprzecznie na powszechną pochwałę i można się niezawodnie spodziwać, że młoda Monarchini za pojawieniem się swoim zjedna sobie wszędzie serce narodu.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 16. października zawiera następującą telegraficzną depeszę z Bajony pod dniem 15. października: »Dnia 10. obchodzono w Madrycie rocznicę urodzin Królowej; odbyło się także uroczyste ucałowanie ręki. — Jój KMość założyła węgielny kamień na pałac Kortezów i odbyła przegląd wojska załogowego; z entuzjazmem przyjmowano wszędzie Królowę. Miasto było oświetlone.«

Moniteur z dnia 17go października zawiera następującą telegraficzną depeszę z Perpignan pod dniem 15. powyższego miesiąca. »Dnia 12. i 13. października trwał ciągle między warowniami w pobliżu Barcelony i miasta ogień działowy. — W Barcelonie biegła onegdaj pogłoska, że mianowano komisyję z pomiędzy ludu dla strzeżenia junty. — Sanz czekał ciągle na posiłki w Gracia. — Przedwczoraj pozwolił Prim niewiastom i dzieciom oddalić się z Gerony; najpóźniej dnia dzisiejszego zamysłił na to miasto uderzyć.«

W Paryżu otrzymano przez Madryt posłane do rządu depesze o operacyi jenerała Prim

przed Geroną. Jenerał ten dnia 5go zdobył szturmem obadwa przedmieścia górnego i dolnego miasta i odparł powstańców na dawne ich stanowisko. Opanował również trzy reduity, które panują na wzgórzach oddalonych na strzał karabinowy od twierdzy Montjuich; chciał także korzystać z zapasu swego wojska dla wzięcia szturmem i samój twierdzy; lecz zamysł ten nie powiódł się, gdyż drabiny, chociaż miały 25 stóp długości, były za krótkie, jenerał sam wyznaje to w swoim raporcie. W skutek tój utarczki zaczęto wchodzić w układy. Szybkie przez oblegających za piérwszém natarciem uczynione postępy, wzniciły w mieście trwogę. Amettler zażądał zawieszenia broni na sześć dni dla posłania z swojej strony dwóch oficerów do Barcelony, którzy się o stanie rzeczy w tém mieście i w całym kraju dowiedzieć mieli, na co mu zezwolono.

»Jeneralny kapitan Sanz nie chciał tym oficerom pozwolić wstępu do miasta, jednakże mogli się oni na własne oczy przekonać, że takowe przemożną zbrojną siłą ściśło jest blokowane, że toż samo dzieje się z Saragossą: a po drodze dowiedzieli się, że lud Katalonii oświadczył się przeciwko powstańcom barcelońskim. Pomimo wiadomości, które obadwaj ci parlamentarze do Gerony przynieśli, naczelnicy tamtejszój insurekcji Amettler i Bellera, obadwaj pułkownicy armii linijowej nie zaprzestali bronić swój nikczemnej sprawy. Podług ostatnich telegraficznych depeszy zamierzał Prim odnowić swą zaczepkę. — Z Tarragony posłano mu morzem kilka 24funtowych dział, moździerz i kompanię saperów z rekwizytami obłężniczymi, które w małym porcie San Feliu de Guixols, o dziesięć mil od Gerony na ląd wysadzono. Prim wydał ostatnią odezwę do powstańców, z oświadczeniem, że im pozwala do Francyi ustąpić. Lecz oni tego nie przyjęli. Na to oświadczył Prim, że już więcej ochraniać ich nie będzie, jednakże miał tyle ludzkości, że pozwolił niewiastom i dzieciom wynieść się z miasta. Rząd i jenerał Sanz nalegają nań, aby raz skończył z Geroną, gdyż tak on sam jak i jego dywizya licząca 6000 ludzi potrzebna jest, by na Barcelonę stanowczo uderzyć.«

Trwająca prawie codziennie kanonada z twierdzy Montjuich, Pio, Karlos i z cytadeli, rzuca wielkie spustoszenie w Barcelonie. Z tego powodu podała junta do jeneralnego kapitana przedstawienie, w któróm mu zarzuca, że on idzie za przykładem naczelników Espartera, i zapowiada rządowi, że takowy podobnie jak Espartero upadnie, dla tego, że tak jak

tamten chce zburzyć Barcelonę. Sądzą, że jeneralny kapitan miałby sobie za poniżenie odpowiadać na tę odezwę, chociażby na poparcie swój dobrej sprawy bardzo gruntowne dowody mógł przytoczyć. Itak np. nie były to twierdze, które naprzód zaczęły dawać ognia, lecz baterye miasta i Atarazanas, które w rękę powstańców się znajdują; one to rozpoczęły najpierw kanonadę przeciw cytadeli i Barcelonecie, które rządowe wojsko zajmuje. Z wałów miasta, których są panami, miotają powstańcy codziennie kule i granaty do włości Gracia, Sans i El Clot, w których wojsko rządowe obozem stoi. Jeżeli kilka domów Barcelony przez kanonadę z twierdzy cokolwiek uciérpiało, to się stało dla tego, że gdy powstańcy na rogach ulic i na krzyżujących się drogach wysypali kilka bateryj, tedy niepodobna było, aby wymierzone do tych baterji kule dla zdemontowania ich, nie ugodziły w przyległe albo w tyle stojące domy. Obie strony miotają na siebie granaty, ale dotychczas ani jednéj bomby do miasta nie rzucono.«

»Obecna ludność Barceleny złożona jest z 40,000 osób, do których 6 do 7000 uzbrojonych, a między temi 2 do 3000 osób do korpusu ochotników należy. Marynarka francuzka zabrała, zaopatrzyła żywnością i wywiezła z miasta przeszło 6000 osób, Francuzów, Hiszpanów i cudzoziemców. Powstańcy nie doznawają tak wielkiego niedostatku żywności, jakby się spodziewano. Znaleźli oni mnóstwo prowiantu w różnych magazynach i składach, jakie się w wielkióm handlowém mieście znajdują. Co do amunicyi wojennój, mają w swój rękę proch i kule, które w składzie artylerji Atarazanas przechowane były. Dla tego jeszcze przez cały miesiąc bronić się mogą, jeżeli rząd nie uzna za rzecz stosowną uderzyć na nich w samym środku miasta, gdzie się ośzańcowali.«

### **Wielka Brytania i Irlandyja.**

Z Londynu d. 16. października. Wielki książę Michał rosyjski w podróży swój po Szkocyi przybył dnia 13. do Glasgowa, z tamtąd zwidzi tamtejsze wyżyny, gdzie także książę holenderski Alexander dotychczas się znajduje.

Teraz usunięto już wątpliwość, czy rząd zamierza istotnie agitacyję w Irlandyi przytłumić. Proklamacyja rządu przeciw zgromadzeniu w Kłontarf nie była osobném rozporządzeniem, lecz piérwszym stanowczym krokiem do rozwinięcia planu, podług którego z konsekwencyją i w sądowniczy sposób najpiérw

O'Connell'a ścigać zamierzono. Korespondent nasz donosił przed kilkoma dniami: »Jeżeli rząd w proklamacyi swej utrzymuje, że na zgromadzeniach repealistów buntownicze mowy miewano, tedy obowiązany jest, osoby, które miewały pomienione mowy, ramieniem ustawy ukarać i w obec sądów krajowych władzę swą udowodnić. Podług ścisłej konsekwencyi logicznej, usprawiedliwienie ostrych rozporządzeń zależeć będzie od przytoczenia dostatecznych dowodów, a za przytoczeniem tychże, nastąpi prześladowanie osób, które o bezprawia obwiniono.« Przeto dnia 13. wydano przeciw O'Connellowi i jego synowi John rozkaz przytrzymania ich, jakoż ci obadwaj musieli dnia 14go przed sądem sprawiedliwości w Queens-Bench złożyć kaucyję, że przed następnym zgromadzeniem assysów stawić się będą. W pomienionym rozkazie przytrzymania wyszczególniono obszernie wszelkie powody wydanego rozporządzenia, aby zgóry wszelkiemu wybiegowi zapobiedz, i obwiniono dotyczące osoby, »że w nieprawny i buntowniczy sposób w związku z innymi knowały spiski, aby przeciw rządowi i konstytucyi obudzić niechęć i nienawiść w umysłach poddanych Jéj Król. Mości.« Adwokat korony, pan Kemmis, zawiadomił dnia 13. agitatora w uprzejmym liście o wydanym przeciw niemu i jego synowi rozkazie przytrzymania ich, z wezwaniem, aby nazajutrz przed sędzią Burton w Queens-Bench stanął i złożył kaucyję, że przed najbliższym zgromadzeniem assysów stawić się będzie. O'Connell po krótkiej przyjacielskiej rozmowie z panem Kemmis, zastosował się zaraz do wydanego rozporządzenia, złożył panu Burton, który go nie w kancelaryi lecz w swoim pomieszkaniu bardzo grzecznie przyjął, żadaną kaucyję, to jest 1000 funtów szterlingów za siebie i swego syna, tudzież zaręczyciela po 500 funtów szterl. za siebie i za syna, i był od ludu, który się zgromadził przed pomieszkaniem sędziego, z oklaskami, a przez tego ostatniego uściśnieniem ręki pożegnany. Zaraz potem wydał O'Connell do irlandzkiego ludu krótki adres, w którym go o wszystkich nam, co nastąpiło, zawiadomił i do spokojności napominał. Adres ten brzmi jak następuje:

»Do ludu irlandzkiego.

Merrion Square d. 14. paźdz. 1843.

»Kochani ziomkowie! Uwiadomiam was o tém, o czém z innych stron usłyszycie, to jest, żem dziś złożył kaucyję, abym się przed najbliższym zgromadzeniem assysów z obwinienia »o knowanie spisków i dopuszczenie się innych bez-

prawiów« usprawiedliwił. Oznajmiam wam o tém, zaklinając, abyście jak najściślej spokojności przestrzegali. Wszelkie usiłowanie zaburzenia spokojności publicznej, może dla was być zgubą; takowe byłoby niezawodnie zbrodnicze i nie osiągałoby pożądanego skutku. Nie dajcie się nikomu podmówić do zerwania pokoju, naruszenia ustaw, lub dopuszczenia się rozruchów. Najmniejsze przeciw porządkowi przestępstwo może naszą piękną, zresztą tryumfującą sprawę, w niwecz obrócić. Gdy w czasie tego przesilenia mojej rady słuchać, a przytém się cierpliwie, spokojnie i zgodnie z ustawami zachowywać będziecie, tedy mogę was zapewnić, że już niedaleka jest ta chwila, w której nasza monarchia irlandzki parlament wKollegreen otworzy. Każde usiłowanie naszych nieprzyjaciół, aby zapobiedz postępowi agitacyi repealistów, zawsze jeszcze dotychczas osiągnęło skutki przeciwnie, i tak ciągle będzie, jeżeli tylko usiłowanie to ze strony ludu nieprzyzwoitým zachowaniem się popieraném nie będzie. Zachowajcież się spokojnie, a my odniesiemy zwycięstwo.«

Daniel O'Connell.«

Rząd wydał rozkaz uwięzienia także innych znaczniejszych repealistów, oto są ich nazwiska: pp. Tyrrell i James Tierney, ciągły towarzysz Daniela O'Connella Tomasz Stelle, Tomasz M. Ray, John Gray, Richard Barrt i Charles Dussy. Oprócz tego posłano z Dublina do różnych hrabstw północnych 28 rozkazów uwięzienia. Między osobami, które mają być uwięzione, są: katolicycy biskupi: Hal, Higginé i Cantivel, następnie lord Ffrench i katolicki arcybiskup Tuam dr. M. Hale i biskup z Adagh O'Higgins.

W nowym czasie wydał O'Connell drugi adres do ludu irlandzkiego, nadmienil w nim o różnych projektach, które na zapowiedzianém na dzień 23. października w tamtejszej giełdzie zbożowej posiedzeniu wydziału, odczytane być miały. Tymczasem przybywały do Irlandyi bez ustanku nowe korpusy wojska, do czego tą razą parostatki wybornie dla rządu się przydały.

W Birmingham odbyło się dnia 15go października pod przewodnią pana Sturge liczne zgromadzenie, na którym była znaczna liczba radców miejskich, i uchwalono, aby lorda majora prosić o pozwolenie odbycia publicznego zgromadzenia, na któremby się nadtém naradzano, czy niebyłoby przyzwoicie prosić w petycyi Królowę, aby lądowej i morskiej sily nie używała na straż i przytlumienie wolnego.



nego wyrazu opinii publicznej w Irlandyi. Miejski radca *Hawkes* zganił ostro postępowanie rządu, który tak długo czekał z swoją proklamacyją, aż pokąd się do rzezi ludu nie uzbroidł; tylko opatrność i rozsądne postępowanie *O'Connell*a ocalili ofiary, które polez miały. Późem pan *Hawkes* wniósł propozycyję, którą jednogłośnie przyjęto tój treści, że zgromadzenie z zadziwieniem dowiedziało się o zakazie za pomocą siły zbrojnej, aby się w Irlandyi zgromadzenie ludu nie odbywało, i jest tego zdania, że, jeżeliby się wykonawczej władzy w Irlandyi powiodło przytłumić irlandzkiego narodu prawo roztrząsania swoich spraw narodowych, tedy wcześniej lub później także samo postępowanie także i w Anglii nastąpić może. Miejski radca *Smith* rzekł, że teraz dla angielskiego ludu jest bardzo na czasie, ażeby stanowczo się oświadczył i za prawami Irlandyi obstał. Bo jeżeli tego nie uczyni i w Irlandyi konstytucyję podeptać pozwoli, tedy wolność angielska na zawsze przepadnie. Spodzięwa on się, że przykład, który teraz *Birmingham* dać zamysła, wkrótce znajdzie naśladowców w całym Królestwie, i że każde miasto póda do korony petycyję, aby terazniejszą politykę rządu w Irlandyi zmieniono.

Panowie *Cobden* i *Bright*, którzy jako deputowani stronnictwa przeciw ustawom zbożowym przejeżdżają po prowincyjach, mieli wczoraj w *Donkaster* na licznem zgromadzeniu dzierzawców i robotników polnych, które się pod przewodnią lorda majora odbyło, dobitne mowy przeciw ustawom zbożowym i monopolom w ogólności, przyczem ich kilku członków izby niższej i hrabia *Fitwilliam* wspierali. Dowody ich przyjęto powszechnie i na zaproponowane wnioski zgodzono się jednogłośnie. Dniem wprzód *Cobden* i *Bright* odbyli w *Wakefield* podobne zgromadzenie.

Od niejakiego czasu starożytności, jakie się w Meksyku znajdują, wzbudzają w wysokim stopniu uwagę uczonych. Niedawno ogłoszone zostały depesze, które *Cortez*, zdobywca Meksyku, pisał do Cesarza *Karola V.*; z nich okazuje się, jak już wysoki stopień cywilizacyi ówczasowi mieszkańcy Meksyku posiadali, i z jaką zapamiętałością dobrzy Chrześcijanie hiszpańscy wszystko zniszczyli. I tak *Cortez* pisze o *Tlascala*: Miasto jest większe niż *Granada*, zawiera tyleż co ono pięknych domów, ale daleko większą liczbę mieszkańców. Na targowisku tegoż miasta znajduje się mnóstwo zbytkowych przedmiotów na sprzedaż; polityka dobrze jest urządzona. Z *Cholula* donosi:

Z jednego tutejszego meczetu czyli świątyni naliczyłem ich 400 i tyleż wież. Domy i ogrody naczelników nie ustępują nic znakomitszym hiszpańskim. O *Temixtitan* (Meksyku) samym pisze w tychże depeszach: To miasto jest tak wielkie jak *Sewilla* lub *Rorduba*, i ulice są szerokie i proste. Jeden z placów targowych jest dwa razy tak wielki jak plac w *Salamanca*, otoczony sklepami na kolumnach, między którymi snuje się przynajmniej 60,000 ludzi, gdyż tu właśnie sprzedają wszelkiego rodzaju towary i stroje ze złota, pióra, drogic kamienie i tym podobne przedmioty. Każdy artykuł ma swą oddzielną ulicę. W wielkim gmachu siedzi przez cały dzień przeszło 12 osób, które rozstrzygają spory, jakie między sprzedającymi i kupującymi zachodzą. Jeden z licznych kościołów przechodzi wszystkie inne, gdyż jego wspaniałej budowy żadne ludzkie pióro nie jest w stanie opisać. Obwodzący go wysoki mur, otacza przestrzeń, w której miasto z 500 mieszkańcami stanąćby mogło. Na tój świątyni liczą przeszło 50 wież, z których największa wyższa jest niż wielka wieża w *Sewilli*. — Dziwić się przeto nie można wspaniałym szczytkom świątyń, jakie niedawno odkryto.

## Francyja.

Wiadomo, że p. *Mendizabal* udał się na granicę hiszpańską dla dawania baczności na wypadki w Katalonii i Madrycie, spodzięwając się niezawodnie, że tamtejsze stosunki taki obrót wezmą, iż *Espartero* znowu do ojczyzny powróci. Jakoż niespodziane przybycie jego zdziwiło mocno stronników byłego Rejenta. Atoli słyhać, że p. *Mendizabal* otrzymał od władz pogranicznych rozkaz, aby się od granicy pirenajskiej na 60 mil oddalił, poczem wolał on powrócić do Paryża, gdzie łatwiej niż na każdym innem miejscu wiadomości z Hiszpanii otrzymywać może.

Stan kupców francuzkich jest teraz z wielu stron zagrożony. Rząd meksykański zakazał znaczną ilość ważnych artykułów do swojego kraju wprowadzać; dostateczna jest spojrzeć na spis, aby się przekonać, że najszczególniej te towary są zakazane, które dotychczas z Francyi tam sprowadzano. Cios ten jest dla handlu paryzkiego bardzo dotkliwy.

Wiadomości z Konstantyny pod dniem 4tym października zawarte w *Moniteur parisien* donoszą: Kolumna licząca 4000 ludzi odeszła ku granicy Tunetu dla tworzenia między tém państwem a naszą prowincyją linii pogranicznej.

W ministeryjum wojny wydano od 1. stycznia b. r. około 3000 paszportów do Algieru,

po większej części takim familijom, które tamże osiąść zamysłają; liczbę wychodźców do Afryki w ciągu dziewięciu miesięcy aż do 4. października możemy podać na 15,000 osób. Każda familija osadników, która się wykazać może gotówką 1500 franków, otrzymuje bezpłatnie przewóz, 600 franków zapomogi, materiały do budowania się i 12 hektarów gruntu.

Słychać, że i Bej tunetański rości sobie także prawo do przetrząsania okrętów; jeden z okrętów straży tunetańskiej przytrzymał w pobliżu Biserta goelotę korsykauską i pomimo wszelkich protestacyj przetrząsał ją przemocą.

*Moniteur Algerien* donosi pod dniem 4. października: »Podług raportów z dnia 28. września, generalny gubernator był w Miliana i zamysłał nazajutrz z swoim wojskiem do Uarensis wyruszyć. Dnia 22. zaszła między konnicą generała Lamoricière a regularnym wojskiem Emira pod osobistym jego dowództwem żywa utarczka, w której ten ostatni 6 oficerów i 20 jeźdźców utracił, podczas gdy my tylko 12 poległych a 15 rannych liczyli. Kalif Abd-el-Baki, towarzysz Emira, został śmiertelnie raniony. Konnica nieprzyjacielska uciekała w nieporządku w lasy, dokąd się piechota jego zaraz przy rozpoczęciu walki była cofnęła. Odtąd Emir cofnął się ku zachodowi, gdzie Lamoricière i Bedau, których kolumny połączyły się dnia 30go, za nim w pogon ruszyli.«

Podług wszelkich wiadomości z Algierii zdaje się teraz, że podbicie plemion arabskich zbliża się już do końca. Francuzi przekonawszy się, że pierwiastkowy plan zajęcia tylko miast portowych i punktów nadbrzeżnych niepodobny jest do wykonania dla ciągłych napałów, na któreby przez to wszyscy tamtejsi mieszkańcy wystawieni byli, zmienili, jak wiadomo, swój system w ten sposób, iż w środku kraju wystawili drugi szereg warownych miejsc, a na przetrzeleni, która je przedziela, kazali ustawicznie przeciągać wojsku i utrzymywać porządek, wojnę zaś tylko tym wojskiem prowadzą, które po za granicą środkowego kraju jest rozstawione. W ten sposób zamierzono odłączyć Abd-el-Kadera od ludniejszej i żyzniejszej części Algierii, i ograniczyć go na wyludnionej, a po części pustej przetrzeleni w pobliżu puszczy. Dopokąd więc Emir miał jeszcze taką zbrojną siłę, iż mógł chociaż tylko od czasu do czasu wkraczać w okolicę, która między dwoma szeregami warowni jest położona, i zabiierać dobrowolnie lub też przemocą rekrutów, podatki i zdoby-

cze, wtedy nie można było dostatecznie oznaczyć, ażali, wyjawszy miasta załogowe i tam gdzie się francuzkie wojska znajdowały, ażali, mówię, w innem miejscu mieli więcej Francuzi lub Abd-el-Kader do rozkazania. Atoli właśnie teraz ustaly te napady w środek kraju, a przynajmniej stały się tak rzadkie i tak nieznaczne, iż przy wielkiej ważności, jaką takowe dla Emira miały, słuszenie wnosić można, że on już nie jest w stanie bezpiecznie je przedsiębrać i pomyślnie do skutku przyprowadzać. A gdy przez dłuższy czas zostanie od tej części kraju zupełnie odłączony, natenczas go słuszenie za zupełnie pokonanego uważać można. Gdyż nie tylko że wtedy wszelkie jego zasilki się wyczerpią, lecz nawet największa i najważniejsza część krajowców oświadczy się przeciwko niemu, i żeby w dwójnasób, najprzód przez niego, a potem także przez Francuzów nie była obarczona podatkiem albo karą, zacznie go sama odpięrać i przeciw niemu powstawać. Oto wszystko, czego sobie Francuzi życzą i co osiągnąć mogą. Po za drugim szeregiem warowni nie ustana nigdy potyczki i najazdy. Są one tak dalece w charakterze tego ludu, że takowy przedsiębrał je przeciw swoim ziomkom i stronnikom wiary, gdy jeszcze żadnych cudzoziemców do zwalczania nie było. Atoli chwila, w której się wojsko francuzkie w Algierii tylko na wojnę rabusiów ograniczy, bądź że takowa już nadeszła, lub dopiero nastąpi, jest większej wagi dla Europy, niżeli na pierwszy rzut oka się wydaje.

## Prussy.

Pruska *Staatszeitung* zawiera pod dniem 17. października r. b. następujący artykuł: Niektóre gazety zagraniczne, mianowicie Gazeta Powszechna Augsburska w numerach 279. i 280. co do wypadku śledztwa, prowadzonego obecnie w Poznaniu względem popelnionego tam w dniu 19. z. m. na pojazd z orszaku Cesarza Rossyjskiego, domniemanego zamachu, rozmaite a nawet sprzeczne między sobą doniesienia czytelnikom swoim podawały. Ztąd już wynika, jak mało tym udzieleniom dowierzać można. Mogą one tylko na niepewnych pogłoskach, albo na pojedynczych z śledztwa owego przypadkowo rozgłoszonych momentach polegać, które wyrwane z związku z całością, wiernego obrazu rzeczy nie dają. — Śledztwo nie jest jeszcze skończone; nie mogło ono stosownie do położenia rzeczy do przedkiego i pewnego rezultatu doprowadzić. Nadeszłe dopiero w 6 dni po owym wypadku donie-

sienie z Warszawy, że gdy pojazd rzezonny przez Poznań przejeżdżał późno wieczorem w ulicy jakiejś ani po nazwisku wymienionej ani bliżej oznaczonej, niezajoma osoba doń strzeliła, władzy śledczej w swęj niepewności żadnej zgola skazówki nie podawało; dopiero przez badania policyjne a nawet przez publiczne wezwanie, musiano się starać dochodzić, ażali owego wieczora w oznaczonym czasie w jednej z okolic miasta, przez które pojazd ów przejeżdżał, strzał usłyszano i czy są świadkowie, co by z naczonego spostrzeżenia o wypadku tym albo sprawcy onego objaśnienie dać mogli. Że przy tém różne, wahające się a poczęści niezgodne między sobą podania okazać się musiały, z istoty rzeczy samej wynika. Ale trudności jeszcze większa ztąd powstała, że ów podług doniesienia z Warszawy strzałem uszkodzony pojazd nie był już w miejscu, aby go oglądać i uszkodzenia u niego znalezione z podaniami świadków porównać można było, oraz, że urzędnicy cesarscy, którzy w chwili doniesionego przez nich wypadku w pojeździe siedzieli, w Warszawie już nie byli obecni, lecz Cesarzowi w dalszej podróży jego w głąb kraju towarzyszyli, więc u nich dalszych wiadomości nie można było zasięgać.

Śledztwo mimo to gorliwie i starannie się odbywa, a wypadku stanowczego wyglądać jeszcze musimy; życzyć jednak wypada, żeby dotychczas takowym przedczesnym, nieuzasadnionym doniesieniem o rezultacie, jakie w powyższej wymienionych artykułach korespondencyjnych gazet zagranicznych są zawarte, wiary nie dawano.

## Grecyja.

Korespondent pruskiej *Staatszeitung* donosi pod dniem 17. października co następuje: Prywatne wiadomości z Aten pod dniem 29 z. m. zostają w oczewistej sprzeczności z doniesieniem greckich dzienników, podług których opinia publiczna ludu w Grecyi ma być bardzo zadowolająca. Dnia 28. września reprezentanci trzech mocarstw opiekuńczych mieli długie posłuchanie u króla Ottona, zapewniając J. K. Mość imieniem swoich przynależnych dworów, że na szczerém wsparciu trzech mocarstw opiekuńczych polegać może, aby godność greckiej korony przeciw dowolnym zaczepkom panującej teraz partyi ludu utrzymać. Król Otto podziękował posłom trzech wielkich mocarstw za przyrzeczoną mu opiekę, uczynił jednak uwagę, że prawdziwym wrzodem greckiego państwa jest smutny stan finansów, który ostatniemi domaganiami trzech mocarstw

opiekuńczych do najwyższego stopnia posuniętym został. Zresztą żądacież Wpanowie dowodów niewdzięczności greckiej? Dla wzrostu i zakwitnienia młodego greckiego państwa nikt się nie przyczynił tyle, co Bawaryja i Niemcy w ogólności. A przecież gdy wskutek wydanego pod dniem 3. (15.) września r. b. dekretu wszystkich cudzoziemców z greckiej służby dymisjowano, mieszkańcy miast Kalamaki, Lutraki i Patras miotali najobelżywsze obelgi na ostatnich oficerów i żołnierzy bawarskich, którzy się przez pomienione miasta przepawali do Aten, zład na pokładzie austriackiego parostalku mieli do Tryjestu odpłynąć, a w Patras ciskano nawet na Niemców kamieniami.

## Turcyja.

*Echo de l'Orient* donosi następujące wiadomości z Konstantynopola pod dniem 11. października: Ostatnie wiadomości z Syrii, które do dnia 26. września sięgają, donoszą, że mianowana dla załatwienia nieporozumień między Druzami a Maronitami komisya ustanowiła na 7000 kies wynagrodzenia, które pierwsi z tych obudwu narodów złożyć mają.

Nowy gubernator Syrii ogłosił niedawno firman, którym wyznaczony na ten kraj zaciąg rekrutów postanowił na 40,000 ludzi; z tych przypada 15,000 na nadbrzeżny kraj zaczawszy od Gaza aż do Latakii, Napluzi i Jerozolimy.

Dnia dzisiejszego o godzinie jedynastej i pięciu minutach przed południem mieszkańcy Konstantynopola przestraszeni zostali dwoma krótko po sobie następującemi wstrząśnieniami ziemi. Na stołach i szafach dzwoniły skła i porcelana, powały trzeszczały i dał się słyszeć huk podziemny jakoby grzmotu. Po upływie trzech sekund znowu wszystko się uspokoiło. Obawiano się, aby te wstrząśnienia w nocy się nie ponowiły.

## NOWINY.

Nowe nieszczęście i Szesnaście domów, z których niektóre murowane, a drugie drewniane, zgorzało w Samborze z dnia 12go na 13ty października o 9tej godzinie wieczorem, przy czém 52 rodzin poczęści chrześcijańskich poczęści żydowskich całe swoje utraciło mienie. Ogień wszczął się na bléchu u kuczki żydowskiej, w której Żyd położywszy się do snu, zostawił palącą świecę. Od téj zajęły się firanki, zewnętrzne pokrycie i dach słomiany kuczki, a ztąd rozszerzał się pożar z taką szybkością, że całe miasto było w okropnej obawie. Wiatr

dał tak gwałtownie, że unosił o podał pałace się głównie. O środkach ratunku nie można było nawet pomyśleć, każdy był tylko ocaleniem swego mienia zajęty. Jak wielkie całemu miastu groziło niebezpieczeństwo, można stąd powziąć, że przedmieszczanie oddaleni o ćwierć mili od pogorzelska wyносили się z swoich domów. Płomień już się był pokazał na dachu kryminalnego sądu, administracji i kameralnego młyna, i gdyby nie pomoc 60 więźniów kryminalnych, których na wolność puszczono, aby nieśli ratunek, możeby w tej chwili całe miasto w jedno zmienilo się zgłiszcze, zwłaszcza przy takiej gwałtowności wiatru i zważywszy tę okoliczność, że na strychu nad sądem kryminalnym znajdowało się 18 kóp okłotów. Oprócz ogniowego nieszczęścia groziło jeszcze inne: więźniowie kryminalni, których liczba pięciuset dochodzi, mogli byli łatwo wylać więzienie i wszelkich dopuszczać się łotrstw, a wojskowa siła liczyła tylko 30 ludzi. — Aby pogorzelscom dać jakiekolwiek chwilowe wsparcie, urządzono w Samborze dnia 22go b. m. kaeno z tańcami, które przyniosło 43 zr. m. k.

8) Samuel Eigenfeld, z Besarabii, 161; 9) Izak Ohrnstein, z Żydaczowa, 132; 10) Izak Baidaf, z Besarabii, 93; 11) Abraham Laufer, z Tomaszowiec, 82; 12) Benjamin Fichmann, z Wiktorowa, 115; 13) Mojżesz Kriss, z Żurawna, 125; 14) Mojżesz Kriss, z Żurawna, 125; 15) Maines Silberner, z Besarabii, 149; 16) Wolf Hober, z Sadagóry, 112; 17) Schaskel Schrot, z Halcnowa, 67; 18) Samuel Lewanowicz, z Czyszowa, 170; Markus i Jos. Kriss, z Żurawna, 198; Nuchem Weissmann, z Żydaczowa, 162; 21) Abraham Leib, z Besarabii, 157; 22) Leib Allerhand, z Besarabii, 198; 23) Schol Spieler, z Besarabii, 105; 24) Kaj-Ohanowicz, z Besarabii, 137; 25) Łazarz Theodorowicz, z Besarabii, 138; 26) Pasqualis Theodorowicz, z Besarabii, 161; 27) Dawid Goilow, z Multan, 154; 28) Benj. Tittinger, z Besarabii, 160. — Małemi partyjami 304. — Ogółem 3924.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

**Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 25 października.**

Na tym targu mieliśmy 3924 wołów, w którejto liczbie jest także pewna ilość z przeszłego targu pozostała. Jakość była rozmaita, jednak po największej części dobra. Targ szedł z razu oporem, jednak ku południowi rozruszał się. Niektóre partyje sprzedano już po targu; dwie zaś, a między niemi partyja pod nrem 26 w wykazie podana, poszły na sprzedaż do Wiednia. Ceny trzymały się nieco lepiej niż na przeszłym targu. — Wiedeń ma zawsze jeszcze zapasy wołów z Węgier, dla tego kupcy tamtejsi mało się do nas zgłaszają.

Przed targiem z drogi sprzedał dla Saxonii Teodor Goila z Multan 163 wołów, parę w wadze 10 cetnarów, po 315 zr. w. w. z 5 radaszu.

Na nasz przyszedł targ, który się o dwa dni wcześniej, to jest w poniedziałek dnia 30. b. m. odbędzie, spodziewamy się do 3000 wołów.

Przypędzili na targ: 1) Mojżesz Medak, z Rudy, 115 wołów; 2) Abraham Pflanzner, ze Stryja, 55; 3) Stanisław Bochenek, z Zmigrodu, 56; 4) Meschulem Kofler, z Besarabii, 150; 5) Berisch Kriss, z Żurawna, 65; 6) Benjamin Fichmann, z Wiktorowa, 137; 7) Samuel Eigenfeld, z Besarabii, 141;

Kupili:	sztuk	Cena jedn. pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	hr.		
Małemi partyj. st. N. 1.	52	208	—	—	7
Do Igrowic st. Nro. 2.					
Po części sprzedano st. Nro. 3.					
Niesprzedano st. N. 4.	50	285	—	—	8
Do Czech stado Nro. 5.					
Po części małemi partyjami st. N. 6.	109	345	—	6	9 1/2
Do Czech stado Nro. 7.					
Niesprzedano st. N. 8.	76	295	—	—	8 1/2
Do Igławy st. Nro. 9.					
Do Wysawy sta N. 10.	65	287	—	5	8 1/2
Do Bernastado Nro. 11.	38	265	—	2	8
Do Pragi stado. Nr. 12.	84	262	30	2	8
Niesprzedano st. N. 13.	113	320	—	12	9 1/4
Do Berna stado Nr. 14.					
Do Pragi stado Nr. 15.	134	340	—	15	9 1/2
Do Cieplie st. Nro. 16.	90	305	—	10	9
Małemi partyj. st. N. 17.	148	350	—	12	10
Do Pragi stado Nro. 18.					
Do Pragi i Wiednia st. Nro. 19.	136	342	30	15	10
Do Berna stado Nr. 20.	110	300	—	11	9
Po części niesprzedano stado Nr. 21.	171	335	—	19	9 1/2
Do Pragi stado Nr. 22.					
Do Berna stado Nro. 28.	100	280	—	5	8
Do Pragi stado Nro. 24.	117	340	—	13	9 1/2
do. stado Nr. 25.	139	335	—	8	9 1/2
Niesprzedano st. N. 26.	126	375	—	14	10
Do Pragi st. Nro. 27.					
Do Pragi, Wiednia i Saxonii st. Nro. 28.	149 1/4	325	—	10 3/4	9 1/4
Małemi partyjami . .					

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 128. Gazety Lwowskiej.

(3251)

**DONIESIENIA LITERACKIE, MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.**

W księgarniach

**JANA MILIKOWSKIEGO,**

w e

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnej.)

In Baumgärtners Buchhandlung in Leipzig ist so eben erschienen

(Jugendchriften.)

## Stunden der Andacht

für Kinder von 10—14 Jahren

unter Anleitung von Eltern und Lehrer, von Amalie Winter. Nebst 1 Stahlstich. gr. 12. carton.  
15 Ngr. (12 gGr.)

## Alma's Wäldchen.

Lebensbild für Kinder von 6—10 Jahren

von **Amalie Winter.** Mit 6 illum. Kupfern. 12. carton. 20 Ngr. (16 gGr.)

Früher erschien von derselben Verfasserin:

Memoiren einer Berliner Puppe. Mit 6 illum. Kupf. 20 Ngr. (16 gGr.) — Memoiren eines bleiernen Soldaten. Mit 6 illum. Kupf. 20 Ngr. (16 gGr.) — Ferner von andern Verfassern: Bastian, der kleine Schornsteinfeger in Paris. Mit 8. illuminirten Kupfern. 16. Preis 20 Ngr. (16 gGr.) — Frau Gertrud und die Erdmännchen. Mit 8 illuminirten Kupfern. 20 Ngr. (16 gGr.) — Paul und Virginie, eine wahre Geschichte d. J. 1741, von Bernhardin de Saint-Pierre. Mit 6 Stahlst. von M. Sani. Preis 1 Thlr. 15 Ngr. (1 Thlr. 12 gGr.)

(Kleinkinderbuch.)

## Die Schildbürger.

Eine abenteuerliche, wunderseltfame Geschichte

zur fröhlichen Unterhaltung der Jugend. Mit 10 color. Bildern. 16 cart. 10 Ngr. (8 gGr.)

Von diesen wohlfeilen so beliebten Kinderbüchern erschienen früher:

Der siegreiche Held Polichinell. Ein Schwank. Mit 10 illum. Kupfern. 10 Ngr. (8 gGr.) — Die heilige Genoveva. Mit 16 illum. Bildern. 10 Ngr. (8 gGr.) — Das Lutherbüchlein. Mit 12 color. Kupfern. 15 Ngr. (12 gGr.) — Herr Kickebusch und sein Kästchen Schnurr. Mit 16 illum. Kupfern. 10 Ngr. (8 gGr.) — Madame Kickebusch und ihr Hund Ngor. Mit 16 illum. Kupfern. 10 Ngr. (8 gGr.) — Der Affe in guter Laune. Mit 16 illum. Kupfern. 10 Ngr. (8 gGr.) — Münchhausen der große Bra-marbas. Mit 12 illum. Kupfern. 10 Ngr. (8 gGr.) — Aschenbrödel. Mit 12 illum. Kupfern. 10 Ngr. (8 gGr.) — Lill Eulenspiegel. Mit 16 illum. Kupfern 10 Ngr. (8 gGr.) — Robinson Crusoe. Mit 16 illum. Kupfern. 10 Ngr. (8 gGr.) — Capitain Gullivers Reise nach Lilliput. Mit 16 illum. Kupfern. 10 Ngr. (8 gGr.) — Reise nach dem Lande der Riesen. Mit 16 illum. Kupfern. 15 Ngr. (12 gGr.)

Bei **Johann Milikowski** in **Lemberg, Stanislawów** und **Tarnów**  
ist zu haben:

# **Oesterreichischer Kalender**

zur Verbreitung gemeinnütziger Kenntnisse.  
Für das Schaltjahr  
**1844.**

Herausgeber von

**Dr. Moritz von Stubenrauch,** und **Dr. Eduard Tomaschek,**

k. k. o. b. Professor der Rechte an der Theresianischen Ritter-Akademie in Wien,

k. k. o. b. Professor der politischen Wissenschaften an der Universität zu Lemberg,

unter **Mitwirkung**

der Herren: Dr. Siegfried Weher, k. k. Hofconcipisten, J. Bergmann, k. k. Custos am Münz- und Antiken-Cabinete, J. L. Castelli, n. b. landständ. Secretäre, J. Smel, k. k. geheimen Archivare, Phil. Ritter von Escherich, Professor der Verrechnungskunde in Lemberg, Jos. Feil, Ernst Freih. von Feuchtersleben, Dr. Ludw. Aug. Frankl, Franz Grillparzer, Dr. Moriz Heßler, sup. Professor der Rechte, Dr. Franz Kaleffa, Actuare der k. k. Hof- und n. b. Kammerprocuratur, Rudolph Kner, k. k. Professor der Naturgeschichte und Landwirthschaftslehre an der Universität zu Lemberg, Dr. August Kunze k. k. o. b. Professor der Physik und der angewandten Mathematik an der Universität zu Lemberg, C. Eduard Langer, Dr. Leopold Neumann, k. k. Professor der Statistik, der diplomatischen Staatengeschichte und des positiven Wälderrechtes an der Theresianischen Ritter-Akademie, Philipp Rothköppl, Professor der Landwirthschaft und Forstkunde, Joh. Gabriel Seidl k. k. Custos am Münz- und Antiken-Cabinete, Dr. L. C. Schulz von Straßnitzky k. k. Professor der Mathematik an dem polytechnischen Institute in Wien, Wenzel J. Tomaschek, Compositeur, und Dr. Franz Luna, k. k. o. b. Professor der Rechte in Lemberg.

Mit **zwölf** **Äthographien.**

Wien. Druck und Verlag von **J. P. Sollinger.**

Preis 1. fl. 24 kr.

---

Bei **Joh. Milikowski** in **Lemberg Stanislawów** und **Tarnów**, ist zu haben:

# **P r a c h t-**

u n d

# **Garten-Baukunst,**

die idealisch instructive landwirthschaftliche, ländliche und bürgerliche; nach neuestem englischen, französischen, italienischen, alt- und neugothischen Geschmack, durch specielle Grund-, Auf- und Profil-Risse erläutert; als Handbuch für Baumeister, Bauleuten und Bauliebhaber, so wie auch für Steinhauer und Maurer, Zimmerleute, Tischler, Glaser und Schlosser. Bearbeitet von mehreren Architecten und herausgegeben von

**M. Wölfer,**

herz. sächs. Ingen. für Land- und Wasserbauten etc.

Mit 192 lithogr. Tafeln. kl. 4. 1 Thlr. 18 Gr. = 2 fl. 38 kr.

---

---

# Fünfter Rechnungs = Abschluß.

der K. K. privil.

## Riunione Adriatica di Sicurtà

(Adriatischer Versicherungs = Verein)

in Triest.

In der am 28ten September Statt gehaltenen General-Versammlung der Actionäre dieser Gesellschaft wurde nachstehender Rechnungs-Abschluß über die Unternehmungen des 5ten Rechnungs-Jahres d. i. vom 1ten July 1842 bis 30ten Juny 1843 vorgelegt.

Die vom 4ten Abschluß außer dem separaten Reserve-Fond zurückgehaltene Summe war	386155 fl.
Der Total-Prämien-Betrag im Laufe des fünften Rechnungsjahres, auf dem gesammten Versicherungswert von 200,284,185 fl. 10 fr.	936882 fl. 30 fr.
Das Erträgniß aus dem Umsatze der Fonds lieferte	20519 fl. 44 fr.
	<hr/>
	gibt 1343557 fl. 14 fr.

Hievon gehen ab:

Die bezahlten Schäden, Rückversicherungen und sämtliche Unkosten mit	745463 fl. 49 fr.
	<hr/>
	bleiben 598093 fl. 25 fr.

Von dieser Summe werden zur Deckung der noch laufenden Versicherungen vorgetragen	538450 fl.
und für den besondern Reservefond beseitigt	31711 fl. 8 fr.
	<hr/>
	552161 fl. 8 fr.

folglich bleibt ein reiner Nutzen von 45932 fl. 17 fr. welche vertheilt unter die am gegenwärtigen Abschluß Antheil nehmenden Actien für eine jede 25 fl. 25 fr. abwerfen, welche Dividende sowohl bei der Central-Cassa in Triest, als auch bei der General-Agentenschaft in Lemberg erhoben werden kann.

### Stand des besondern Reservefondes.

Laut Abschluß des vorigen Jahres war solcher	42727 fl. 7 fr.
welchem nun die denselben betreffenden Zinsen beizufügen sind mit	2136 fl. 21 fr.
Das auf mehrere begebene Aktien erzielte Ugio	556 fl. 50 fr.
und der Abzug vom Nutzen des gegenwärtigen Abschlusses	13711 fl. 8 fr.
	<hr/>
Wodurch sich der besondere Reservefond am 30ten Juny 1843 stellt auf	59131 fl. 26 fr.

Triest am 28ten September 1843.

Obiger

Obiger üblichen Veröffentlichung des Bilanzes erlaubt sich die unterzeichnete General-Agentenschaft noch die Betrachtung anzuschließen, daß wenn der hohe Betrag der übernommenen Versicherungen einen Begriff von den anhaltenden Fortschritten der Riunione Adriatica di Sicurtà gibt, und somit den Credit darlegt, die sie überall, wohin sie ihre Unternehmungen erstreckt genießt, die beträchtlichen Summen von 495292 fl. 54 kr. die sie als Erfag für die angehenden Schäden an 1251 Versicherte zahlte, einen neuen und schlagenden Beweis der Nützlichkeit der Versicherungs-Anstalten gibt, deren äußerst wohlthätiger Einfluß sich noch allgemeiner und wirksamer äußern würde, wenn sie noch von vielen, die es aus übel verstandener Sparsamkeit unterlassen, benützt werden möchte.

Ferner verdienen die beträchtlichen Reserven der Reunione nicht weniger Aufmerksamkeit, indem sich dieselben gegenwärtig unabhängig vom Stamm-Capital von 2000000 fl. und der jährlichen ungefähren Prämien-Einnahme sammt Zinsen-Ertrag von 1000000 fl. auf 597581 fl. 26 kr. belaufen.

Gestützt auf diese finanziellen Bürgschaften, die mit den nicht minder schätzbaren, welche das stets rechtliche Verfahren dieser Gesellschaft in moralischer Hinsicht darbiethet, Hand in Hand gehen, schmeichelt sich die Unterzeichnete, deren eifrigstes Bestreben es seyn wird, dieß vorzüglich bei Abmahlung der Schäden durch die von der Anstalt unaufhörlich beobachteten Maximen von Rechtlichkeit und Zuverlässigkeit darzulegen, immer mehr mit dem Vertrauen der schätzbaren P. T. Versicherungs-Suchenden beehrt zu werden.

Die **K. K. privill. Riunione Adriatica di Sicurtà** versichert gegen Feuer wie auch durch Blitz erzeugte Schaden, alle Arten von Gebäuden, Möbeln, Maschinen, Waaren, Niederlagen, Feldfrüchte und Viehstand, so wie auch auf Gebäuden hypothetirte Capitalien, auch vergütet die Gesellschaft, wenn durch die zum Löschen des Feuers angewandten Mittel versicherte Gegenstände beschädigt werden, oder wenn zu gleichem Zwecke ein versichertes Gebäude theilweise oder gänzlich niedergerissen wird, den dadurch entstandenen und gehörig nachgewiesenen Schaden, ferner versichert sie zu Lande und zu Wasser reisende Güter gegen alle Elementar-Schäden.

Auf diese sämtliche Versicherungsweige ist die unterzeichnete General-Agentenschaft ermächtigt die betreffenden Polizzen auszustellen, bei welcher so wie bei den in allen bedeutenden Orten aufgestellten Agenten die Prospekte, Versicherungs-Antragsbögen, und jede sonstige Aufklärung bereitwilligst unentgeltlich ertheilt werden.

Lemberg im October 1843.

**Die General-Agentenschaft für Galizien**  
**Joseph Alois Justian.**

---